Nr. 240 — Kraków, niedziela 20 października 1929 — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Rada m. Krakowa przeciw sprzedaniu szpitala Kasy Chorych

Krakowska Rada miejska na posiedzeniu odbytem w ubiegły czwartek uchwałą swą **potępiła komisarski pomysł sprzedania świeżo zbudowanego gmachu szpitalnego Kasy Chorych, uznała ten szpital za pożyteczny i pożądany nabytek dla Krakowa i jego ludności, oświadczyła, że zbudowany jest w miejscu odpowiedniem celowi i wyraziła życzenie, ażeby p. prezydent miasta wywarł wpływ w tym kierunku, by szpital ten został uruchomiony.** To wszystko wyraźnie jest powiedziane w uchwale Rady miasta, powziętej głosami radców wszystkich stronnictw. **Interes dobra publicznego odniósł w krakowskiej Radzie miejskiej triumf nad partyjnictwem.** Okazało się, że dla partyjnictwa BB (bloku bałwochwalców) istnieje granica, której bezkarnie przekroczyć nie wolno, granica zakreślona przez uczucia humanitarne, obowiązek obywatelski i poczucie przyzwoitości.

W ten sposób unieważniona została uchwała miejskiej komisji sanitarnej, wyrażająca w myśl życzenia komisarza rządowego opinję, że szpital Kasy Chorych zbudowany jest w miejscu nieodpowiedniem, a zarazem napiętnowany został potworny pomysł sprzedania gmachu szpitalnego na kancelarję czy magazyn i nieuruchomienia tego szpitala. Potępili ten nieludzki zaiste pomysł radcy miejscy wszystkich klas i stronnictw, nietylko robotnicy, lecz także inteligencja i mieszczanie. W tej sprawie, gdzie szło o uratowanie dzieła humanitarnego, rzeczywistego dobrodziejstwa dla ludzi najnieszczęśliwszych, bo chorych, zgodnie proletarjat i burżuazja wystąpiły przeciw uroszczeniu i złej woli dyktatury komisarskiej.

Za wnioskiem r. m. **Haeckera** przemawiali w Radzie miejskiej radcy dr. Krzetuski, poseł Puchałka, ks. Kasprzyk, mgr. Łuczko, a zasadniczo i p. wiceprezydent dr. Schneider oświadczył się za treścią tego wniosku. **Przeciw wnioskowi nie wystąpił ani jeden mówca!**

Pierwszą część rezolucji r. m. **Haeckera**, witającą z uznaniem stworzenie w Krakowie tak potrzebnego szpitala na 300 łóżek, uchwaliła Rada miejska **jednogłośnie.** Próbowano rezolucję tę podzielić i osobno głosowano nad jego drugą częścią, wyrażającą opinję, że miejsce w Białym Prądniku, gdzie szpital Kasy Chorych został zbudowany, jest na cel szpitalny najzupełniej odpowiednie. Tę część rezolucji uchwalono 29 głosami przeciw 21. Głosowali za nią nietylko socjaliści, lecz także chadecy, klub gospodarczy, a nawet część radców z klubu mieszczańskiego, która zachowała tyle niezależności umysłu i odwagi cywilnej, że nie dała się skrępować swą przynależnością do większości rządzącej. Wstrzymali się od głosowania za tą częścią rezolucji tylko tacy radcy, którzy — jak p. Łuczko — wietrzyli w tem, że to jest „coś przeciw rządowi“, a przez całe życie przywykli nie sprzeciwiać się w niczem żadnemu rządowi, lecz być zawsze „z rządem“; a i wśród tych radców sporo było takich, którzy podczas głosowania z niepokojem liczyli podniesione ręce, gotowi za tą częścią wniosku ewentualnie głosować, gdyby miała upaść. I jaka niesłychana byłaby to istotnie kompromitacja dla Rady miejskiej, gdyby była tę część rezolucji odrzuciła! Albowiem znaczyłoby to, że gmina sprzedała Kasie Chorych pod budowę szpitala grunt nieodpowiedni i sama uznaje, że nielojalnie wobec Kasy Chorych postąpiła. Na szczęście, znalazła się w Radzie miejskiej większość, która do takiej kompromitacji nie dopuściła.

Dużą przysługę oddał sprawie także dodatkowy wniosek p. posła **Puchałki** (chrześć. dem.), który wkłada na p. prezydenta miasta obowiązek wywarcia swego wpływu w tym kierunku, ażeby urządzenie wewnętrzne szpitala Kasy Chorych zostało sprawione i żeby szpital ten został uruchomiony. Rada miejska jednomyślnie poparła ten wniosek dodatkowy, a p. prezydent Rolle wyraźnie oświadczył z całą gotowością, że go akceptuje.

Czy dyktatura komisarska będzie sobie cokolwiek robiła z jednomyślnej opinji całej reprezentacji miasta? Być może, iż partyjnictwo posunie się w swej zaciekłości tak daleko, że zlekceważy tę autorytatywną opinję zarządu i przedstawicielstwa miasta. Ministerstwo komunikacji zaniechało myśli zbudowania parowozowni w tej stronie miasta i temsamem odpada jako nabywca kolej państwowa, która gotowa była kupić gmach szpitalny na swoje biura czy magazyny. Ale być może, że p. komisarz zechce wystarać się o nabywcę prywatnego. Jeśli tak, to po wyraźnie potępiającej uchwale Rady miejskiej haniebny ten czyn dokona się pod pręgierzem całej opinji publicznej!

Na nic się nie zda fałszowanie sprawozdania z Rady miejskiej przez „Kurjerek“, „leiborgan“ p. komisarza Kolkiewicza; sprawozdanie w tym „Ilustrowanym Wrogu Codziennym“ od a do z roi się od kłamstw i przekręceń. Ale opinja publiczna nie da się okłamać ani zbałamucić w takiej sprawie, gdzie poważono się na zamach przeciw ludziom chorym. Dowiodło tego stanowisko, jakie wbrew kłamstwu i intrydze zajęła w tej sprawie jednomyślnie Rada miejska! Przebrała się miara nieprawości i sumienie publiczne odezwało się z całą siłą!

Konfiskata „Naprzodu“

Wczorajszy numer „Naprzodu“ został skonfiskowany. Wedle zawiadomienia, które otrzymaliśmy od starostwa grodzkiego, konfiskata nastąpiła „z powodu zaopatrzenia przez redakcję sprostowania komisarza rządowego Kasy Chorych dra Kolkiewicza tytułem **„Oddaj auto!“**, oraz uwagami redakcji, co sprzeciwia się artykułowi 30 i 61 prawa prasowego“.

Jestto zatem zupełna **nowość.** Po raz pierwszy sprostowanie komisarza Kasy Chorych zostało uznane za **„sprostowanie urzędowe“**, do którego żadnych uwag dodawać nie wolno i w obronie którego władza występuje z urzędu. Dotychczas sprostowania komisarza Kasy Chorych nie uchodziły za sprostowania urzędowe i zawsze zaopatrywaliśmy je uwagami. Teraz nagle starostwo grodzkie doszło do przekonania, że to są sprostowania urzędowe. Gdyby ten zupełnie nowy pogląd starostwa grodzkiego był uzasadniony, Kasa Chorych miałaby prawo wysyłać sprostowania przez prokuraturę. Ciekawi jesteśmy, czy prokurator podjąłby się tego, a temsamem czy zgodziłby się na pogląd starostwa grodzkiego, że Kasa Chorych jest urzędem. Czy ten nowy pogląd starostwa grodzkiego znajdzie zatwierdzenie ze strony sądu, zobaczymy!

Rozłam w BBS w Łodzi

W sprawie tej, o której już donosiliśmy, podaje łódzki „Głos Poranny“, że po beskutecznej mediacji bebeesowych działaczy, przybyłych specjalnie z Warszawy, została już zarejestrowana w Łodzi w starostwie grodzkiem nowa partja polityczna pod nazwą „Stowarzyszenie polskich socjalistów“.

BBS, poruszywszy instynkty rozłamowe, sama zaczyna się rozpadać.

Tajniki BB

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Warszawa, 17 października.

Posiedzenia klubu BB odbywają się stale wedle tegosamego ceremonjału: prezes wygłasza przemówienie, dwaj czy trzej inni referują i na tem posiedzenie się kończy: dyskusji niema. Nic dziwnego, że z takich „obrad" nie wydaje się klubowego komunikatu (klub wyręcza się PAT, która niewiadomo z jakiej racji podała, coprawda tylko 9 wierszy, przyp. redakcji); tajemniczość posuniętą jest do tego stopnia, że członkowie klubu BB sumitują się przed dziennikarzami, że nic powiedzieć nie mogą, jako że „słowem honoru" zobowiązali się do zachowania tajemnicy.

A jednak coś niecoś z dzisiejszych poufnych obrad przeniknęło na zewnątrz. Jest rzeczą wiadomą, że o ile sala posiedzeń Sejmu „odznacza" się zupełnym brakiem akustyki, o tyle pokoje klubowe mają jej zanadto. Niema tak grubych ścian i tak szczelnie wytapetowanych drzwi, aby coś niecoś nie przedostało się na zewnątrz. Tosamo stało się i dziś.

Wiadomo więc, że p. prezes Sławek jest, Bogu dzięki, zdrów, gdyż inaczej nie wygłosiłby przecież półtoragodzinnej mowy. Gdy w kuloarach rozeszła się wieść, że p. prezes zaczął mówić i po godzinie jeszcze nie skończył, zaczęli się bywalcy kuloarowi znacząco uśmiechać; p. Sławek bowiem jako mówca ma nieszczególną reputację. A może ma wymownego, tj. umiejącego mowę napisać sekretarza? Mniejsza z tem, bardziej interesujące jest, co mówił. I o tem coś się wie: mówił zasadniczo o dwóch rzeczach — o możliwości uchwalenia rządowi wotum nieufności i o możliwościach uchwalenia zmiany konstytucji. Mówił też „programowo" tj. dał do zrozumienia, że „ostatnim programem" — przed jeszcze ostatniejszym — jest znany artykuł marszałka Piłsudskiego o „gasnącym świecie".

Jak p. Sławek wyobraża sobie sytuację po uchwaleniu wotum nieufności rządowi? Poprostu przechodzi nad taką uchwałą do porządku dziennego, ale w takiej formie, że cel tej uchwały byłby spełniony. A więc na skutek tej uchwały rząd ustąpi, na jego miejsce przyjdzie nowy z — tymsamym kierunkiem. A więc wojna między Sejmem a sanacją w permanencji, kto kogo przetrzyma. Sejm naturalnie i następnemu rządowi uchwali nieufność — tu powstaje dla sanacji pewna trudność: lista byłych adjutantów marszałka Piłsudskiego będzie wkrótce wyczerpaną i nie będzie można utworzyć nowego garnituru ministerjalnego. Wtedy — i na to jest rada: sięgnie się głęboko do czwartej brygady, która i tak jest niezadowolona, że zbywa się ją jakiemiś komisarjatami, zamykając jej dostęp do właściwego źródła władzy: do tek ministerjalnych.

A jak p. Sławek wyobraża sobie zmianę konstytucji? Również w nieskomplikowany sposób: jakoś to będzie, może zajdą takie okoliczności, które będą sprzyjały planom BB, może — jeżeli nie strategją — to taktyką uda się posunąć sprawę naprzód. I co na to powiecie: blisko stu poważnych ludzi (nawet komplet klubu jest tajemnicą) słuchało tych „mądrości" bez słowa sprzeciwu. Doskonała rzecz: przypadek, los czy inna niespodzianka ma dać Polsce nową konstytucję!

Jaśniej przedstawia się sprawa, o której już Wam pisałem, mianowicie „fuzja" dwóch głównych organów sanacyjnych „Głosu Prawdy" i „Epoki". Przedstawił tę rzecz klubowi pułkownik-poseł-redaktor Koc, ale i tym najbliższym nie powiedział nic ponad fakt dokonany: nastąpiło połączenie. Nie potrzebował jednak więcej mówić, gdyż właśnie dziś prasa doniosła, że pułk. Ścieżyński przechodzi na emeryturę, aby się poświęcić zawodowi dziennikarskiemu. Przypuszczalnie nie na podrzędnem stanowisku, jakiż więc „przydział" otrzyma p. Koc, dotychczasowy naczelny publicysta?

Najzabawniejszą — bo z całej tej napuszystej historji najlepiej się uśmiać — częścią tego „posiedzenia" jest wiadomość, że na herbatce u p. premjera po „posiedzeniu" klubu odbędzie się prawdziwa dyskusja polityczna i ustalony będzie program klubu. Można było tosamo zrobić i w bufecie sejmowym, ale tam żadnego ministra nie było. Jakżeż mógłby klub BB mówić o polityce i o programie w nieobecności ministrów? Byłaby to jawna niesubordynacja, na którą ci panowie nie mogą sobie pozwolić. W salonach prezydjum Rady ministrów czują się pewniejsi: tam za nich ktoś myśli i układ „ordre de bataille".

Mają powody do zadowolenia a jeszcze im zamało

Nawet najbardziej zachłanny obszarnik nie będzie śmiał teraz twierdzić, że rząd zaniedbuje rolnictwo. Ten rząd, który w wielkiej mierze opiera się na wielkich rolnikach, dał im tyle udogodnień co żaden rząd poprzedni. Samo uprzywilejowanie rolników co do kredytów w czasie, kiedy wszystkim innym warsztatom pracy kredyty się zamknęło, jest dostatecznym dowodem, że rząd istotnie uważa rolnictwo za główne i podstawowe pole pracy w państwie. Jeżeli się dalej uwzględni i „honorowanie" rolników (uroczystość połączeniowa na Zamku warszawskim w lipcu br.), można śmiało powiedzieć, że najśmielsze ich marzenia zostały prześcignięte.

A jednak są niezadowoleni, mają jeszcze dalsze i to niemałe pretensje! Można rozumieć dążenie każdego stanu do poprawy swych warunków pracy, ale gdy zaczyna się to robić kosztem innych, kosztem ogółu — wtedy trzeba stanowczo przeciw temu wystąpić i jasno powiedzieć: rolnictwo jest wprawdzie największym, ale nie jedynym warsztatem pracy, że obok rolników są i chcą żyć także inne zawody, mające takiesame prawo do życia i do opieki ze strony państwa.

W jednem z pism, będącem rzecznikiem najpotężniejszej organizacji rolników: wielkopolskich mianowicie wylicza się bez żenady wszystko, co rolnicy dotąd osiągnęli. A więc 1) zniesiono od 4 czerwca br. cło wywozowe na żyto, 2) zniesiono od 20 czerwca takież cło na owies, 3) cło na pszenicę automatycznie wygasło z dniem 31 sierpnia, 4) jęczmień i otręby także zwolniono. Słowem — jak ten organ pisze — została w całej pełni przeprowadzona zasada wolnego wywozu. Charakterystyczna rzecz, że rząd z początku opierał się zniesieniu cła wywozowego na pszenicę, wychodząc z słusznego założenia, że wywóz jej jest zbyteczny wobec tego, że ceny u nas odpowiadają cenom światowym, niema zatem potrzeby wywozu, który w dodatku zagrozi pokryciu zapotrzebowania wewnętrznego. Ostatecznie jednak rolnicy i ten postulat przeparli tak, że dziś dla wszystkich naszych zbóż wszystkie granice stoją otworem i robi się też z tego użytek.

Na tem jednak nie kończą się triumfy rolników. Uzyskawszy prawo wolnego wywozu, nieobciążonego cłem, rozpoczęli akcję za pozbyciem się konkurencji zagranicznej. I cel ten osiągnęli! — W kraju, który tak często w ostatnich latach miał deficyty zbożowe, który — częściowo wskutek złych zbiorów, częściowo wskutek nieograniczonego wywozu — musiał sprowadzać zboże i rujnować swój bilans handlowy — w takim kraju rolnicy przeforsowali wprowadzenie cła na przywóz zboża i mąki.

I znowu głosi triumfalnie organ rolników: 1) od 29 października ub. r. wprowadzono cło 11 zł. od 100 kg. żyta, 2) od 10 grudnia ub. r. obowiązuje takież cło na pszenicę, 3) wprowadzono cło przywozowe 11 zł. na mąkę żytnią i 19'50 zł. na mąkę pszenną itd. Każdy zrozumie, że przy tem cle o sprowadzeniu zboża czy mąki do nas niema mowy; konkurencja węgierska (w mące pszennej) została wysadzona z siodła; musimy spożywać własną mąkę i po cenach i w jakości, jakie nam rolnicy i młynarze podyktują. A mimo wszystko rolnicy nie są jeszcze zadowoleni, chcą dalszych jeszcze ustępstw! Żądają zniesienia kontyngentów bezcłowych, żądają wprowadzenia świadectw przy- i wywozowych to znaczy — ponieważ Sejm mógłby robić trudności — obejścia Sejmu i zrobienia użytku z ogólnych przepisów ustawy cłowej; żądają utrudnienia przywozu kasz, żądają zniesienia przepisów przemiałowych i — najważniejsza rzecz — zaniechania handlu zbożem z funduszów państwowych, tj. zniesienia systemu rezerw zbożowych i pozostawienia zupełnej wolnej ręki „prywatnej inicjatywie".

Rolnicy nietylko żądają, ale — jak zapewnia ich organ — mają wszelkie nadzieje przeparcia tych żądań. Rząd zrobił im tak wielkie ustępstwo jak usunięcie naczelnika wydziału aprowizacyjnego p. Szwalbego — to im dodaje otuchy, że „etatyzm zbożowy" zostanie w zupełności zlikwidowany. Pięknie, ale gdzie interes konsumentów, gdzie interes państwa jako wielkiego konsumenta (wojsko)? O tem rolnicy nie myślą, byle ich interes kwitnął. A kwitnie wspaniale pod opiekuńczemi skrzydłami rządu i BB.

Konflikt w górnictwie

ROKOWANIA O PŁACE W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM ZAGŁĘBI: DĄBROWSKIEGO I KRAKOWSKIEGO

Dnia 16 bm. odbyły się w Dąbrowie Górniczej ponowne układy między przedstawicielami Centralnego Związku Górników a Radą Zjazdu przemysłowców górniczych. Na żądanie Centralnego Związku Górników podwyższenia obecnych płac o 20 procent, Rada Zjazdu zaproponowała tylko 3 procent podwyżki z ułamkiem i to jedynie płac robotników dniówkowych, z **pominięciem robotników akordowych.** Co do żądania zrównania w płacach zagłębia krakowskiego i dąbrowskiego z płacami Górnego Śląska, przedstawiciele Rady Zjazdu zajęli zdecydowanie **odmowne** stanowisko.

Przedstawiciele Związku górników oświadczyli, że stanowisko Rady Zjazdu, zarówno co do samej podwyżki płac, jak i co do zrównania w płacach górników zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego z Górnym Śląskiem, jest tego rodzaju, że **uniemożliwia nawet dalszą dyskusję na ten temat.** Wkońcu tow. poseł Stańczyk, wskazując na dobrą konjunkturę w przemyśle węglowym, zaapelował, — aby przedstawiciele Rady Zjazdu zechcieli zmienić swoje nieustępliwe stanowisko i uwzględnili żądanie górników, w przeciwnym razie **Związek Górników zmuszony będzie drogą strajku rozpocząć walkę o odpowiednią podwyżkę.**

Przedstawiciele Rady Zjazdu przyrzekli przedstawić sprawę całej Radzie i zależnie od jej stanowiska zwołać ponowną wspólną konferencję.

Wobec tego, że i na Górnym Śląsku żądania górników co do podwyżki płac nie zostały w odpowiedniej mierze uwzględnione, **należy się liczyć z możliwością strajku węglowego we wszystkich zagłębiach węglowych.**

W najbliższą niedzielę odbędą się narady delegatów wszystkich kopalń, oraz wiece załóg kopalnianych, na których zostanie omówione stanowisko właścicieli kopalń i ewentualny termin strajku.

DELEGACJA CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW W MINISTERSTWIE PRACY

We czwartek udała się do ministra pracy delegacja Centralnego Związku Górników, w składzie 12 osób z zagłębia krakowskiego i dąbrowskiego. Delegacja przedstawiła postulaty mas górniczych obu zagłębi w trzech niezmiernie żywotnych i niecierpiących zwłoki sprawach, a mianowicie: 1) protest przeciwko łamaniu przez przedsiębiorców górniczych ustawy o czasie pracy; — 2) żądanie wprowadzenia **ubezpieczenia na starość;** 3) żądanie rozpisania wyborów do Zarządu Kasy chorych w Sosnowcu.

MINISTERSTWO PRACY NADAŁO MOC OBOWIĄZUJĄCĄ ORZECZENIU, KTÓRE JEST NAIGRAWANIEM SIĘ Z NĘDZY ROBOTNIKÓW

Katowice, 18 października (PAT). Ministerstwo pracy i opieki społecznej nadało wczoraj moc obowiązującą orzeczeniu komisji pojednawczej i arbitrażowej z dnia 3 października w sprawie podwyżki płac w górnictwie górnośląskiem.

—ooo—

Bolączki haskie

Pamiętamy, wśród jakich dramatycznych okoliczności rozgrywała się konferencja reparacyjna w Hadze. Z powodu wystąpienia Snowdena istnienie konferencji kilkakrotnie wisiało na włosku; z wielkiemi trudnościami zdołano osiągnąć kompromis. Rozumie się, że politycy — uczestnicy konferencji zawarli umowę tylko w ogólnych zarysach, opracowanie szczegółów powierzono rzeczoznawcom, którzy w kilku komisjach pracują, przygotowując wnioski, które będą przedmiotem ostatecznych decyzyj dyplomatów a potem parlamentów.

Komisje te pracują bardzo powoli. Najgłówniejsza z nich: komisja dla Banku reparacyjnego, obradująca w Baden-Baden, obraduje w wielkiej tajemniczości, ogłaszając od czasu do czasu nic nie mówiące komunikaty. Druga komisja dla tzw. reparacyj wschodnich, obradująca w Paryżu, podobno zupełnie utknęła z powodu — jak mówią — zatargu między delegacją polską a niemiecką na tle zatargu o likwidację majątków niemieckich w Polsce. W rezultacie Haga pozostaje niezupełnem załatwieniem.

Przeciw temu przeciąganiu sprawy wystąpił ostatnio premjer belgijski Jaspar w swym charakterze przewodniczącego konferencji haskiej. Jaspar, rzekomo z inicjatywy Brianda, wysłał do komisyj naglące wezwanie, aby przyspieszyły swe prace tak, aby pełna konferencja mogła się zebrać około 15 listopada. W kołach politycznych panuje jednak opinja, że apel ten nie osiągnie skutku, że konferencja będzie mogła zebrać się dopiero w połowie grudnia, a może dopiero w styczniu przyszłego roku.

A tymczasem zawisła w powietrzu tak ważna sprawa, jak ile i kiedy Niemcy mają płacić. Uchwałowy w Hadze plan Younga miał zastąpić plan Dawesa, przynosząc Niemcom cały szereg ułatwień, w szczególności obniżenie początkowych rat rocznych z 2500 na 1960 miljonów marek. Wobec tego jednak, że plan Younga nie jest dotychczas ratyfikowany, Niemcy nie płacą ani wedle starego ani wedle nowego planu tak, że państwa wierzycielskie czują się poszkodowane.

W dodatku kwestja ratyfikacji uchwał haskich przez Niemcy stanęła pod znakiem zapytania wobec rozpoczętej tam przez nacjonalistów akcji plebiscytowej przeciw ratyfikacji. Akcja ta, gdyby nawet plebiscyt doszedł do skutku, nie ma widoków powodzenia, gdyż w decydującym głosowaniu nacjonaliści nie osiągną potrzebnej ilości głosów, tymczasem jednak akcja ta wstrzymuje rząd niemiecki od wystąpienia przed parlament z przedłożeniem ratyfikacyjnem.

Okazuje się, że konferencja haska była istotnie, jak ją określono, najcięższą z konferencyj w okresie powersalskim. Uregulowanie kwestyj pieniężnych między Niemcami a ich wierzycielami z jednej a wierzycielami z drugiej strony okazało się trudniejszem zagadnieniem aniżeli porozumienie w sprawach politycznych. Jest to rzecz zrozumiała z tego powodu, że kwestję reparacyjną dopiero w Hadze zaczęto traktować jako taką, jaką w rzeczywistości jest tj. gospodarczą, a z kwestjami gospodarczemi nie da się tak prędko dojść do ładu jak z politycznemi. Niejeden jeszcze miesiąc bolączka haska będzie dojrzewać, zanim będzie można zrobić decydującą operację. A tymczasem podczas tego dojrzewania Europa ma gorączkę.

* * *

Baden-Baden, 18 października (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komitetu organizacyjnego międzynarodowego Banku spłat odszkodowawczych postanowiono, iż Bank przed rozpoczęciem jakichkolwiek interesów musi zapewnić sobie poparcie banków emisyjnych. Pozatem postanowiono, iż Bank nie będzie prowadził żadnych spekulacyj dewizami.

Wspomnienia towarzyszów niemieckich z pobytu w Krakowie

Przed kilku tygodniami bawiła w Krakowie i w Tatrach wycieczka, złożona z 22 towarzyszów niemieckich, członków Związku dla kształcenia robotników (Bund fur Arbeiterbildung) pod przewodnictwem tow. Pawła Havelleck'a z Zabrza, na Górnym Śląsku, którą przyjmował w Krakowie TUR. Po powrocie do domu umieścił tow. Havelleck w wychodzącym w Zabrzu dzienniku socjalistycznym „Volksblatt" wspomnienia z pobytu w Polsce, które poniżej w skróceniu przytaczamy.

Pierwszego przyjemnego wrażenia doznali uczestnicy wycieczki na dworcu w Bytomiu przed odjazdem, gdy zjawili się na peronie: generalny konsul polski w Bytomiu p. Malhomme i jego referent prasowy p. Włodarkiewicz, aby im życzyć szczęśliwej podróży. Tow. Havelleck pisze: „Moim towarzyszom podróży trudno przyszło uwierzyć, że ich pozdrawia przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż nie spotkali się dotąd nigdy z taką uprzejmością, choć już wiele podróżowali. Że niemiecki konsul generalny w Katowicach interesuje się tylko dostojnymi i najdostojniejszymi podróżnikami, to nie jest jego winą; tak u nas było i tak zostanie. Ostatecznie, na świecie niema nic wyższego ponad etykietę!"

O pobycie wycieczki w Krakowie czytamy: — „Zwolna ukazuje się Kraków na horyzoncie. Niezliczone wieże kościelne zarysowują się ostro w czystem powietrzu. Kilka kominów fabrycznych śle smugi dymu ku niebu. Łagodne wzgórza podnoszą się na prawo i lewo wzdłuż linji kolejowej, wiele z nich uwieńczone fortyfikacjami. W westybulu na dworcu wita nas ochocze: „Freundschaft!" Młodzi towarzysze otaczają nas momentalnie. Dlaczego Freundschaft? To są uczestnicy zjazdu młodzieży w Wiedniu. Cóż to szkodzi, że ich znajomość języka niemieckiego wyczerpuje się tem słowem. Przyjaźń! To słowo mówi wszystko.

Kraków ze swojemi 215 tysiącami mieszkańców jest kulturalną stolicą Polski. Wielkie muzea, bibljoteki, uniwersytet i postępowo nastrojona klasa robotnicza, zgrupowana w PPS i klasowych Związkach zawodowych, są szczególną chlubą m. Krakowa. Młodsze pokolenie robotnicze bardzo pracuje nad sobą i TUR jest punktem zbiornym dla żądnych wiedzy i oświaty. W samym Krakowie posiada TUR własną wzorowo prowadzoną bibljotekę, obejmującą 16 tysięcy tomów! Socjaliści stali na czele Kasy chorych, co było jednakże obecnemu rządowi bardzo niemiłem. Dekretem uchylono samorząd i wprowadzono oddanego rządowi komisarza.

Kraków jest, wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, miastem nietylko pięknem, ale i bardzo czystem. Wyjątkiem jest dzielnica żydowska, Każmierz, ale i tu trzeba przyznać, że miasto nadzwyczaj dużo robi w zakresie higjeny i stosunków sanitarnych. Niestety masowa nędza zadomowiła się silnie w tej dzielnicy, a ma się wrażenie, że jest od niej nierozdzielna. Stroje i pejsy polskich żydów nadają specjalny charakter obrazowi miasta, a szyldy kupieckie z ich wziętemi z natury nazwiskami, zmuszają nas do śmiechu, zwłaszcza gdy p. Honigwachs mieszka między p. Apfelblüthem a p. Bienenstichem".

Potężne wrażenie wywarł na towarzyszów niemieckich Wawel i nagromadzone w katedrze i skarbcu skarby sztuki. Opisując je, z zachwytem tow. Havelleck sięga do superlatywów. Niemile uderzyła go w Krakowie tylko ogromna ilość żebraków, którą sobie wyjaśnia brakiem ubezpieczenia na starość.

Nie mniej niż Krakowem byli nasi goście zachwyceni Tatrami i Pieninami. O przejeździe Dunajcem przez Pieniny pisze tow. Havelleck: „Pejzaż zmienia się z minuty na minutę, stając się ciągle bardziej zachwycającym. Człowiek czuje się jak w baśni!" Znajdujemy również pełen entuzjazmu opis wycieczki do Morskiego Oka przez Zawrat. Tow. Havelleck miał wszakże oczy nie tylko dla piękności Tatr. Zwraca uwagę na świetną przyszłość Zakopanego, gdzie „nowoczesna elegancja i wspaniałe auta zdradzają, że w Zakopanem można się wyżyć". Z największem uznaniem wyraża się również o schronisku Towarzystwa Tatrzańskiego, w którem wycieczka nocowała. „Najskrupulatniejsza czystość we wszystkich pokojach, wyborna pościel powleczona białą bielizną, dają miły wypoczynek. W kranach nietylko zimna, ale i ciepła woda w każdej chwili do rozporządzenia gościa; mieszka się jak w hotelu. Potrawy dobrze i smacznie przyrządzone są stosunkowo tanie".

Artykuł kończy się, jak następuje: **„Dzięki tym młodym socjalistom z Krakowa, którzy byli nam przewodnikami i towarzyszami. Dzięki gościnnym kolejarzom! Przybyliśmy jako obcy, a odjechaliśmy jako przyjaciele i bracia,** wspólną ideą związani. Dzięki tow. posłowi **Czapińskiemu,** który nam był przyjacielem i przewodnikiem w górach. Dzięki wszystkim naszym socjalistycznym przyjaciołom, którzy po bratersku uczynili wszystko, aby nam umilić pobyt w Polsce".

UWAGI

Szatańska psota w drukarni salezjańskiej

Chadecka „Rzeczpospolita" warszawska opowiada, iż w warszawskiej drukarni Salezjanów składał się nowy katechizm z aprobatą kardynała Hlonda. Otóż przy pytaniu, dotyczącem piekła i potępionych była w tekście odpowiedź, iż cierpią oni straszne męki przez ogień wieczny itd. Podczas druku usunięto te słowa i wstawiono: „przez papieża samego" — „jakoby — dodaje „Rzeczpospolita" — papież był tym, który potępia ludzi i skazuje na piekło"...

Tę manipulację dostrzeżono jednak na czas i przywrócono owej odpowiedzi formę należytą. Ale „Rzeczpospolita" biada przy tej okazji:

> Drukarnia XX. Salezjanów zatrudnia przeważnie wychowańców Zakładu im. ks. Siemca, którzy się uczą lub już wyuczyli drukarstwa.
>
> Czy w opisanym wypadku chodziło o złośliwą konkurencję czy o propagandę antykatolicką, w każdym razie świadczy on, iż **zła robota przedostała się i w mury Zakładu Salezjańskiego, pociągając na swe usługi jednostkę czy całą grupę z jego personalu.**

Komuż tu zaufać, jeżeli nawet wychowankowie pobożnych zakładów urządzają takie psoty wielebnym ojcom?

Czy nie oznacza to, iż klerykalne wychowanie uczy tylko pobożnych min przed wzrokiem przełożonych. A odwetu za ten przymus mogą szukać później wychowankowie w potajemnem płataniu złośliwych figlów.

Odprawa

Nowy Sącz, 15 października.

Na podstawie art. 30 rozporz. Prez. Rzplitej P. z 10 maja 1927 Dz. U. Rz. P. Nr. 45 upraszam J. Wielmożnego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Pańskiego poczytnego dziennika następującego sprostowania odnośnie do treści listu otwartego do pana dra Henryka Dohnalka, ogłoszonego w dzienniku „Naprzodzie" Nr. 222 z dnia 29 września 1929.

Nieprawdą jest, aby ktokolwiek z członków zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Nowym Sączu wzywał mnie, czy to pisemnie, czy ustnie, do zwołania posiedzenia zarządu tejże Kasy, jak również nieprawdą jest, aby takie posiedzenie nie odbyło się w ciągu ostatnich 3 miesięcy, wreszcie nieprawdą jest, aby sprawy członków ubezpieczonych w właściwym czasie załatwione nie zostały.

Na zarzuty osobistej natury, a w szczególności, że nie miałem odwagi posiedzenia zarządu zwołać, oraz, że mną rządziła niepodzielnie i samowładnie jednostka w osobie dyrektora tejże Kasy p. Sowińskiego, nie odpowiadam ani panu Milewskiemu, Katzowi, Motyce ani panu Kaufteilowi, gdyż uważam, że byłoby to poniżej mojej godności.

Proszę przyjąć wyrazy należytego poważania.

Dr. Dohnalek.

Przegląd społeczny

—o—

ANGIELSKI RZĄD ROBOTNICZY DLA GÓRNIKÓW

Londyn, 10 października (PAT). Według informacyi prasy angielskiej, ustawodawstwo węglowe projektowane przez rząd robotniczy przewiduje trzy następujące punkty zasadnicze: 1) **skrócenie dnia pracy** w kopalniach z 8 godzin narazie o pół godziny czyli wprowadzenie **7 i pół-godzinnego dnia roboczego** w całym kraju **bez zmniejszenia zarobków dotychczasowych;** następnie w połowie lub w końcu przyszł. roku, gdy warunki gospodarcze na to pozwolą, skrócenia 7 i pół godz. dnia roboczego w kopalniach o **dalsze pół godziny, do 7 godzin dziennie,** 2) ustanowienie ogólnokrajowego szematu rynkowego wprowadzającego jednolity system wydobycia węgla, sprzedaży i cen rynkowych. Szemat ten przewiduje również ustanowienie specjalnego organu kontrolującego, do którego powołani mają być także **przedstawiciele konsumentów i robotników,** 3) wykup przez państwo terenów, na których znajdują się kopalnie t. zw. Royalties.

—ooo—

Wiadomości polityczne

—o—

ZMIANA POSŁA ANGIELSKIEGO NA AMBASADORA W WARSZAWIE

Król Jerzy zamianował posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Warszawie sir Wiliama Erskina ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w stolicy polskiej.

ZMIANY W RZĄDZIE SOWIECKIM

Rozporządzeniem Rady komisarzy ludowych mianowany został dotychczasowy sekretarz centralnego komitetu partji komunistycznej na Białej Rusi Gamazuik członkiem rewolucyjnej Rady wojennej i naczelnikiem urzędu politycznego w czerwonej armji. Stanowisko to obejmuje Gamazuik po Bubnowie, który pełni obecnie funkcję ludowego komisarza oświaty. W tych dniach ma być również mianowany na miejsce Biesiedowskiego radcą poselstwa sowieckiego w Paryżu Reichel, dotychczasowy członek głównego komitetu koncesyjnego w Moskwie.

UDZIAŁ WŁOCH W KONFERENCJI MORSKIEJ

„Giornale d'Italia" dowiaduje się jednocześnie z posłanem do Londynu zawiadomieniem o przyjęciu przez Włochy zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji morskiej, że rząd włoski zaproponował Francji przeprowadzenie rozmów wstępnych celem zbadania spraw, które będą przedmiotem obrad konferencji.

MACDONALD W KANADZIE

We czwartek przybył premier MacDonald wraz z towarzyszącemi mu osobami do Ottawy. Popołudniu udał się MacDonald z premjerem Mackenzie Kingem do jego letniej rezydencji, położonej o 20 klm. od Ottawy. Przewidziane jest, że w rozmowie między tymi mężami stanu poruszane będą rozmaite kwestje, specjalnie zaś sprawy obchodzące Kanadę, a pozostające w związku z naradami, odbytemi przez MacDonalda w Waszyngtonie.

NARÓD EGIPSKI PRZYJMUJE PROPOZYCJĘ HENDERSONA

„Daily Express" ogłasza otrzymaną od przywódcy Wafdu (narodowego stronnictwa egipskiego) Nahasa paszy depeszę, w której tenże stwierdza, że wafdyści nie wahają się przyznać, iż dojście do przyjaznego porozumienia Egiptu z Wielką Brytanją było zawsze ich najgoretszem pragnieniem i ostatecznym celem. Wobec pojednawczego tonu propozycji Hendersona partja Wafd jest zdecydowaną skorzystać z tej sposobności dla osiągnięcia silnego, trwałego i honorowego porozumienia między oboma krajami. — Depesza ta rozbija głośno wyrażane nadzieje imperjalistów angielskich i ich bratnich dusz poza Anglją, że inicjatywa rządu MacDonalda zostanie sparaliżowana przez nieprzejednaną postawę Wafdy.

NOWY KRÓL AFGANISTANU

Polskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało 17 bm. następującą depeszę: Kabul, Peshawar, dnia 14 października. Z łaski Boga Najwyższego dzielna armja afgańska pod dowództwem generała Shah Vali khana i jego brata Shah Mahmuda khana odebrała Kabul od Bacha Saquao. W dniu 10 października miasto Arca było bombardowane, dnia 13 bm. Bacha Saquao uciekł pokryjomu wraz z rodziną i swoim dworem. Uciekła również część wojska, reszta poddała się dzielnej armji afgańskiej, większość ministrów Bacha Saquao poddała się osobiście, reszta zaś złożyła piśmienne deklaracje. Szczep Kohistania jest pełny skruchy i obawy z powodu swego postępowania. Rząd okazał wyrozumiałość i łaskę stronie przeciwnej. Kanda char, Kabul oraz prowincje południowe Dżelelebad i Hazarad są w naszem posiadaniu. — Pozostałe prowincje zniechęcone rządami Bacha Saquao otrzymały od rządu centralnego polecenie wysłania swych przedstawicieli do stolicy. Przyszły król Afganistanu będzie wybrany przez dżirge (wielkie zgromadzenie narodowe). Książę Nadir khan przybędzie do stolicy jutro. Podpisano: — Afgańskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Dalsze telegramy z Kabulu donoszą, że Zgromadzenie narodowe wybrało znaczną większością Nadir khana na króla Afganistanu bez względu na jego odmowę i prośbę wycofania kandydatury. Po wyborze oświadczyło ono, że Nadir khan wybrany został królem w uznaniu jego zasług dla sprawy narodowej.

Sprawy partyjne

—o—

KOMISJA PARLAMENTARNA ZPPS odbędzie posiedzenie we środę 23 bm. o 11 przed poł. w lokalu ZPPS w Sejmie.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

Z PRACY TUR W TARNOWIE

Dnia 13 października br. odbyło się walne zebranie TUR w Tarnowie, na którem zostały złożone sprawozdania z działalności oddziału w latach 1928 i 1929.

W czasie tym urządzono **9 odczytów publicznych**, między innemi dra **Adolfa Grossa** z Krakowa „Rozbudowa miast", tow. posła **Hermana Diamanda** „Kryzys w gospodarstwie światowem", dr. **Oskara Langego** z Krakowa „Powojenne przemiany gospodarcze", b. ministra inż. **Pruchnika** „Polesie", dra **Ludwika Birkenfelda** z Wiednia „Czerwona stolica w białem państwie", **Wandy Dynowskiej** z Warszawy „Wrażenia z Anglji" itd. Ciekawą imprezą był odczyt zbiorowy na temat „Zagadnienia mniejszości narodowych w Polsce", — przemawiali tow. poseł **Adam Ciołkosz** z PPS, poseł **Emil Zerbe** z Łodzi (niem. socj.), dr. **Ignacy Aleksandrowicz** z Krakowa (Bund) i poseł dr. **Osyp Kohut** (ukr. socj. rad.). Odczyty cieszyły się wcale znaczną frekwencją. W roku bieżącym zorganizowano **Szkołę Robotniczą**, która objęła łącznie 48 godzin wykładowych, dając słuchaczom całokształt najniezbędniejszych wiadomości z zakresu teorji i praktyki ruchu robotniczego. 14 wykładowców między nimi prelegenci z Krakowa i Warszawy, spełniło swe zadanie w sposób nader staranny. Uczestnicy szkoły zostali zaopatrzeni w książki, broszury i mapy. Szkołę ukończyło 35 słuchaczów.

Zorganizowano **wycieczkę** do Krakowa w liczbie z górą 70 osób, wycieczka zwiedziła Kraków i była na przedstawieniu „Róży". Młodzież turowa brała udział w złocie w Sosnowcu (42 osoby), w złocie sportowym w Krakowie (24 osoby), w złocie międzynarodowym w Wiedniu (5 osób). — Obecnie odbywa się cykl wycieczek poświęconych zwiedzaniu miasta i jego warsztatów pracy. Na wystawę powszechną do Poznania wysłał oddział wycieczkę złożoną z 18 osób, do których przyłączyli się dwaj towarzysze z Glinika marjampolskiego.

Brano też udział **w kursach** centralnych, a mianowicie w kursach sportowych w Żywcu — 25 osób, w kursach instruktorskich młodzieży w Warszawie — 3 osoby, w konferencji teatralnej w Warszawie — 1 osoba, w kursie sportowym w Częstochowie — 2 osoby. Naturalnie brano też udział w ogólnokrajowych kongresach TURa i młodzieży turowej.

W czerwcu br. zorganizowano **ośm przedstawień kinematograficznych**, na których wyświetlano filmy wiedeńskie. Przedstawienia te odwiedziło ogółem **3.000 osób**. Była to znakomita, celowa forma propagandy socjalistycznej. Mimo niebywale niskich cen wstępu (od 25 gr. do 1 zł.) przedstawienia te nietylko nie dały deficytu ale nawet przyniosły pewien zysk.

Bibljoteka liczy 586 tomów, jej rozszerzenie będzie obecnie jedną z największych trosk oddziału. Istnieje również czytelnia czasopism.

Dochody oddziału wyniosły w latach 1928 i 1929 zł. 6.291.92, rozchody 6.149.27, saldo zł. 142.65.

Przy oddziale istnieje ruchliwa Organizacja Młodzieży, która prowadzi rozległą działalność.

W czasie najbliższym przystępuje TUR do uruchomienia kursu dla ławników sądu pracy, oraz organizuje stałe niedzielne przedstawienia kinematograficzne o charakterze oświatowym.

ZGROMADZENIE LUDOWE W RYTRZE

W niedzielę dnia 13 października br. o godz. 3 pop. odbyło się w Rytrze publiczne zgromadzenie zwołane przez OKR PPS w Nowym Sączu, na które przybyło około 200 robotników i chłopów. Przewodniczył tow. Maurek, sekretarzował tow. Szafraniec. Półtoragodzinny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce wygłosił tow. Zawierucha, który na przykładach zobrazował zebranym skutki dotychczasowych burżuazyjnych rządów w Polsce, które doprowadziły **klasę robotniczą i włościańską do skrajnej nędzy**, a burżuazję polską do powszechnej radości życia. Tęsamą politykę kapitalistyczną stosuje rządy pomajowego przewrotu — „sanacyjne" — dążąc w rezultacie do całkowitego odebrania masom ludowym wpływu na rząd i państwo. Masy ludowe muszą jednak bronić swoich praw politycznych nadanych im przez pierwszy Rząd Ludowy w 1918 roku, bronić prawa do **wolnego życia i człowieczeństwa.**

Przedłożona obszerna rezolucja przeciwko obecnemu systemowi rządzenia a wyrażająca uznanie **dla PPS za obronę demokracji i interesów włościańskich i robotniczych** — została entuzjastycznie i **jednogłośnie** przyjęta.

Odśpiewaniem zwrotki „Czerwonego Sztandaru" zgromadzenie zakończono wśród podniosłego nastroju.

Z życia robotniczego

—o—

UMOWA CENNIKOWA W PRZEMYŚLE METALOWYM NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Bielsko, 18 października (AW). W dniu dzisiejszym po długotrwałych pertraktacjach podpisana została umowa zarobkowa, regulująca trwający od dłuższego czasu zatarg na tle warunków pracy i płacy w przemyśle metalowym na Śląsku Cieszyńskim. Umowa przewiduje podwyżkę zarobków akordowych o 2 procent z wyjątkiem fabryk eksportujących maszyny przędzalnicze zagranicę, dalej podwyżkę zarobków dniówkowych o 4 procent oraz ogólne podniesienia stawek zasadniczych o 8 procent. Nowa umowa obowiązuje od 1 października br. na przeciąg jednego roku.

Ruch kolejarski

—o—

RUCH ORGANIZACYJNY WŚRÓD KONDUKTORÓW

Okręg krakowski: W okręgu krakowskim odbyły się zgromadzenia konduktorów ZZK w następującym porządku: dnia 24 września br. w Oświęcimiu, 25 września w Dziedzicach, 26 września w Szczakowie, 27 września w Dębicy, 30 września w Nowym Sączu.

Na poszczególnych zgromadzeniach kol. Graboś, czł. C. S. Konduktorów, zdał sprawozdanie z działalności C. S. Konduktorów ZZK przedstawił obecną sytuację konduktorów oraz wydaną w drodze rozporządzenia rady ministrów pragmatykę służbową, przepisy emerytalne, opiekę lekarską. W dyskusji zabierali głos kol. konduktorzy, wyrażając duże rozgoryczenie, że po 10 latach istnienia Państwa Polskiego wydana pragmatyka służbowa jest tylko jako rozporządzenie rady ministrów i do tego krzywdząca, bo kładzie kaganiec na polskich kolejarzy i robi z nich niewolników, protestują przeciwko narzuceniu w drodze rozporządzenia pragmatyki służbowej. — Odnoszą się do WWZZK oraz do posłów PPS dając im pełne wotum zaufania do obronienia wobec rządu i Sejmu i wprowadzenia w drodze ustawy pragmatyki służbowej, przepisów emerytalnych, opieki lekarskiej z poprawkami wniesionemi przez Wydział Wykonawczy ZZK.

Rezolucje zostały uchwalone jednogłośnie na poszczególnych zgromadzeniach, oraz pełne wotum zaufania dla Centralnej Sekcji Konduktorów ZZK.

Okręg Stanisławowski: W dniu 8 bm. odbyło się w Czortkowie zgromadzenie konduktorów ZZK. Kol. Graboś, członek CSK, zdał sprawozdanie z działalności CSK, następnie przedstawił obecną sytuację konduktorów oraz wydaną na podstawie rozporządzenia Rady ministrów pragmatykę służbową, przepisy emerytalne i opiekę lekarską. W dyskusji przemawiało kilku kol. konduktorów, a między innemi sprawami domagają się od rządu podwyższenia na linjach górzystych godzinno-kilometrowego.

Po jednogłośnem uchwaleniu rezolucji wyrażają pełne wotum zaufania CSK oraz WW ZZK i apelują do WW, ażeby wraz z posłami PPS podjęli obronę na terenie rządu i Sejmu słusznych praw, w ogólności kolejarzy, a w szczególności konduktorów. Konduktorzy Czortkowa ręczą za swoją solidarność w razie wezwania przez WW.

Okręg lwowski: W dniu 9 października br. odbyło się we Lwowie zgromadzenie konduktorów ZZK. Kol. Graboś, członek CSK, zdał sprawozdanie z działalności CSK i przedstawił obecną sytuację konduktorów, oraz wydaną na podstawie rozporządzenia Rady ministrów pragmatykę służbową, przepisy emerytalne i opiekę lekarską. Po gorącej dyskusji i wielkiem oburzeniu z powodu narzuconej pragmatyki służbowej, która jest gorszą jak za czasów zaborczych, zgromadzeni konduktorzy akceptują wystąpienie WW wobec rządu i Sejmu. Rezolucję uchwalono **jednogłośnie**, wyrażając **pełne wotum zaufania** CSK oraz członkom WW.

ZGROMADZENIE KOLEJARZY W CHABÓWCE

W dniu 13 bm. odbyło się zebranie pracowników kolejowych na stacji Chabówka przy licznym udziale członków. Przewodniczył kol. Ryś, referował kol. Wojewoda z Warszawy, który poruszył najżywotniejsze postulaty pracowników, jak pragmatyka służbowa, rozporządzenie o emeryturze i lecznictwie. Po wysłuchaniu referatu uchwalono rezolucję solidaryzującą się z wszelkiemi wysuniętemi wnioskami przez ciała ZZK i posłów, na terenie Sejmu.

Zasądzony szpieg żąda pozwolenia na ślub

O 48 GODZIN „NA OSOBNOŚCI" Z ŻONĄ

Mieszkaniec Torunia Kurt Belman miał bardzo brzydką sprawę na sumieniu — szpiegostwo. Sąd skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia. Obecnie od tego wyroku założył on skargę kasacyjną i sprawa w najbliższych dniach znajdzie się na wokandzie Sądu Najwyższego w Warszawie.

Belman, nie wiedząc, jak pokieruje jego losem wyrok najwyższej instancji, złożył do władz podanie o pozwolenie na zawarcie związku małżeńskiego z panią Łaszewską z Torunia. Takie śluby więźniów nie należą do rzadkości. Nie byłoby i w tem nic dziwnego, że Belman pragnie mieć żonę, która w tak ciężkiej sytuacji może być dlań osłodą na odległość. Belman, prosząc o zezwolenie, domagał się w sposób kategoryczny, by 1) urzędnik konwojujący go podczas obrzędu zaślubin znajdował się w szatach cywilnych; 2) by na uczcie weselnej można było użyć napojów wyskokowych i wreszcie, 3) by pozostawiono go z przyszłą małżonką w miłem sam na sam na przeciąg 48 godzin.

Urząd prokuratorski w Warszawie rozpatrzywszy tę niezwykłą prośbę, wydał następujące zlecenie: Zezwolić na ślub. Jeżeli to nie sprzeciwia się instrukcji więziennej, zezwolić urzędnikowi na strój cywilny podczas ślubu. Zezwolić na użycie napojów wyskokowych, lecz w znikomej ilości i wreszcie bezpośrednio po ślubie pozwolić młodej parze na pozostanie w odosobnieniu na przeciąg 6—12 godzin, które należy podzielić na... raty.

Na pierwsze dwa punkty urząd prokuratorski odpowiedział poniekąd zgodnie z intencją Belmana, lecz co do ostatniego, mogą zajść nieporozumienia, bowiem oskarżony gotów zrezygnować z małżeństwa, o ile władze całkowicie nie przychylą się do jego prośby w tym punkcie.

Z Rady m. Krakowa

Na końcu czwartowego posiedzenia krakowskiej Rady miejskiej przyszły pod obrady nagłe wnioski klubu radnych PPS:

O ODZIEŻ, OBUWIE I POŻYWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W ZIMIE

Wniosek r. m. tow. dr. **Rosenzweiga**: Z uwagi na zbliżającą się zimę — celem umożliwienia młodzieży szkolnej uczęszczania do szkół — rada miejska postanawia: 1) kwotę 100 tys. zł. przeznacza się na odzież, obuwie i dożywianie niezamożnej młodzieży szkolnej — 2) na pokrycie tego wydatku użyje prezydjum miasta część pożyczki w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks" zaciągniętej. — Równocześnie poleca rada miejska sekcji skarbowej, aby uchwaliła pobieranie specjalnego samoistnego dodatku do biletów kinowych na powyższe cele, na dalsze lata, 3) rozdział powyższej kwoty między zakłady szkolne przeprowadzi sekcja opieki społecznej.

Wniosek ten uchwalono odesłać do sekcji skarbowej dla regulaminowego traktowania.

O POMOC ŻYWNOŚCIOWĄ DLA BEZROBOTNYCH NA ZIMĘ

Wniosek r. m. tow. **Oplustila**: 1) Rada miejska wzywa prezydjum miasta aby zwróciło się do komunalnych kopalń jaworznickich o przyznanie kilkudziesięciu wagonów węgla do bezpłatnego rozdziału na zimę między bezrobotnych w mieście Krakowie; 2) Rada miejska wzywa prezydjum miasta aby przedłożyło sekcji skarbowej wniosek o kredyty na zakupno 25 wagonów ziemniaków do rozdania na zimę pomiędzy bezrobotnych miasta Krakowa.

Rozdziału powyższego węgla i ziemniaków dokona magistrat na podstawie **wskazań sekcji opieki społecznej**.

Uchwalono wniosek ten odesłać **do sekcji skarbowej** dla regulaminowego traktowania.

O ZNIESIENIE ZBIÓREK ULICZNYCH

R. m. tow. **Kluczka** wnosi: Rada miejska poleca prezydjum miasta zwrócenie się do odpowiednich czynników państwowych, aby uzyskać **zakaz zbiórek ulicznych w Krakowie w r. 1930**. Rada miejska poleca komisji budżetowej, aby w budżecie na rok przyszły uwzględniła subwencje dla towarzystw dobroczynnych, oświatowych i społecznych które byłyby wyrównały im ubytek dochodów ze zbiórek ulicznych.

Prezydent Rolle wniosek ten przyjął jako rezolucję.

Z dnia

FILOZOFJA BURDY

Przydzielony do BBS poseł p. Burda nie żałuje swojej fatygi. Sporządza dla „Przedświtu" artykuły długie, a urozmaicone utrzymane w tonie to lekkim, hockowym, to cięższym, zaprawionym „medytacjami" oryginalnemi. Właśnie w toku rozważań nad imponderabilną siłą" chciał p. Burda zacytować filozofa Kartezjusza, autora innych „Medytacyj", — jego formułę: "Cogito ergo sum" (Myślę, więc jestem). Pech jednak sprawił, że mu „Przedświt" wydrukował: **"Cogito, ergo rum"**.

Tak niedbale obchodzą się w organie BBS ze swym domorosłym filozofem, któremu zawdzięczają najgłębsze myśli. Imputują mu, że rumem od nich zalata.

KRONIKA

Kraków, 19 października.

Wycieczka TUR do Pałacu Sztuk

W niedzielę 20 bm. urządza TUR wycieczkę do Pałacu Sztuki na placu Szczepańskim, celem zwiedzenia wystawy zrzeszenia artystów - plastyków „Zwornik" najmłodszej naszej organizacji artystycznej. **Twórczość „Zwornika" scharakteryzuje prof. Tadeusz Seweryn, poczem odbędzie się zwiedzanie wystawy.** Zbiórka uczestników wycieczki o godz. 10.30 rano przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego l. 5. Karta uczestnictwa 50 gr. od osoby.

—ooo—

Powodzenie „Czwartków" TUR

Pierwszy odczyt „Czwartkowy" w TUR zgromadził w wielkiej sali przy ul. Dunajewskiego 5 liczne rzesze towarzyszów i towarzyszek, co jest dowodem, że „Czwartkówki" będą mieć powodzenie. **Naturalnie do tłumnego udziału w „Czwartkówce" przyczyniła się także osoba prelegenta, wybitnego uczonego prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Odona Bujwida. Prof. Bujwid po 8-miesięcznym pobycie w Brazylji wśród kolonistów polskich podzielił się swojemi wrażeniami z klasą robotniczą**, za co mu jesteśmy wdzięczni. Piękny i nader ciekawy ten odczyt pod tytułem „Koloniści polscy w Brazylji" ilustrowany licznemi, oryginalnemi przeźroczami, **wzbudził zainteresowanie wśród słuchaczów, którzy prof. Bujwida nagrodzili burzą oklasków.**

Następna „Czwartkówka" TUR dnia 24 bm. Prelekcję pod tytułem „Na marginesie dwóch wystaw" (**Barcelona—Poznań**) wygłosi dr. Ludwik **Grabczak. Wyświetlony będzie podczas prelekcji oryginalny film z wystaw w Barcelonie i w Poznaniu.**

—ooo—

W sprawie anten radjowych

Po myśli przepisów urządzanie anten od strony ulic uzależnione jest od uprzedniego zezwolenia magistratu, natomiast urządzanie anten od strony podwórza ma być tylko zgłoszone w magistracie.

Zarządzenia te podyktowane są względami bezpieczeństwa publicznego, gdyż niejednokrotnie urządzenie anteny może zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców domu lub też przechodniów, a to z uwagi na sposób umocowania drążków antenowych na konstrukcji dachowej, naruszenia pokrycia dachowego, możliwość skrzyżowania linek antenowych z przewodami elektrycznemi o wysokiem napięciu i t. p. Opłat nie pobiera się żadnych prócz opłaty stemplowej w wysokości 3'50 zł.

Nadto w wypadkach, gdy antena przechodzi ponad ulicą, opłaca się jednorazowo 10 złotych tytułem czynszu uznawczego.

Sprawa urządzania anten została unormowana we wszystkich miastach zachodnio-europejskich, a powyższe rozporządzenie magistratu wzorowane jest na rozporządzeniach, jakie obowiązują wszędzie na Zachodzie.

—ooo—

„DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI". W dniu 14 bm. odbyło się w gmachu Kasy Oszczędności miasta Krakowa posiedzenie Miejskiego Komitetu Obchodu „Dnia Oszczędności" przy udziale przedstawicieli władz, urzędów i instytucyj, jako Członków Komitetu, a mianowicie: pp. dr. Schneidra (prezydjum miasta), radcy Milanicza (województwo), kpt. Grudniewicza (DOK V), dr. Mazurkiewicza (Izba skarbowa), wizyt. Michalskiego (kuratorjum szkolne), dr. Waligóry (PKP), radcy Laberscheka (Magistrat), dr. Radzyńskiego (Izba Handlowa i Przemysłowa), Maruńczaka (Kongregacja kupiecka), dr. Wysockiego (TSL), ks. Liszki (Bursa rzemieślnicza im. ks. Lubomirskiego), Zielińskiego (YMCA), inż. Otorowskiego (Tow. Strzeleckie), Z. Ordyńskiej (IKC), dyr. Seiferta (gazownia), Wiśniewskiego (Sp. Tramwajowa), Filipka (wodociąg miejski), Chmiela (Związek pracown. użyt. publ.), dr. Platowskiego (Bank Gospodarstwa Krajowego), dr. Groyeckiego (Związek Banków), dr. Pruszyńskiego (Bank Spółdzielczy), dyr. dr. Starzewskiego (PKO), dyr. Ciechanowskiego i Szwalį (pow. Kasa Oszcz.), dyr. Schalttra (Podgórska Kasa Oszcz.), i dyr. Dorawskiego (Kasa Oszczędn. m. Krakowa).

Zebranych powitał imieniem dyrekcji Kasy Oszczędności miasta Krakowa dyr. Dorawski, a następnie przypomniał, iż przypadające na dzień 31 października doroczne święto „Dnia Oszczędności" organizowane było w latach ubiegłych przez zawiązany w Krakowie stały Komitet Wojewódzki, pod przewodnictwem dyrektorów Miejskiej i Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie.

W roku bieżącym na komitet ten przypadną zadania czysto lokalne, gdyż stosownie do uchwały Centralnego Komitetu „Dnia Oszczędności" we Warszawie i zalecenia pana ministra spraw wewnętrznych każdy powiat urządza obchód święta oszczędności na swoją rękę. Że zaś Prezydjum miasta wzięło na siebie na wezwanie Pana Wojewody przygotowanie obchodu „Dnia Oszczędności" w Krakowie, przeto dotychczasowy Komitet przemienia się na komitet miejski, a przewodnictwo przechodzi na przedstawiciela Prezydjum miasta p. wiceprezydenta dr. Ludwika Schneidra.

Mowca zapewnia, że Kasy Oszczędności poprą zadania Komitetu Miejskiego tak moralnie, jak również i materjalnie i to z całą gotowością.

Po zagajeniu powyższem i objęciu przewodnictwa przez p. dr. Schneidra, odczytał p. dr. Chodorowski (PKO) sprawozdanie z czynności Komitetu za rok ubiegły, które zebrani przyjęli do wiadomości. Następnie zabrał głos p. radca Milanicz (Województwo) i przedstawił zalecony przez Pana Ministra następujący minimalny program obchodu, a mianowicie: 1) przyozdobienie lokali instytucyj oszczędnościowych flagami narodowemi, plakatami, zielenią itp. dekoracjami, 2) przemówienie radjowe Pana Ministra Skarbu, 3) przemówienie radjowe Pana Prezesa Centralnego Komitetu, 4) zamieszczenie w prasie artykułów okolicznościowych, haseł itp., 5) zorganizowanie pogadanek w szkołach, oraz w miarę możności odczytów dla dorosłych, 6) rozlepienie na ulicach i miejscach widocznych plakatów i odezw Komitetu, 7) rozdawanie ulotek propagandowych i odezw Komitetu.

Nad powyższym programem wywiązała się żywa dyskusja, poczem uchwalono jednomyślnie program ten wykonać z tem jednakowoż wskazaniem, że instytucje takie, które mając główną siedzibę w Krakowie organizacją swoją i urządzeniami sięgają poza Kraków (jak np. kolej, poczta, wojsko) będą działały podobnie jak w roku ubiegłym na całym obszarze swoich dyrekcyj, względnie okręgów.

P. dyr. dr. Starzewski przedstawił następnie wyczerpująco metodę zamierzonego premjowania oszczędności szkolnych przez PKO, a dyr. Dorawski zapowiedział, że Miejska Kasa Oszczędności tak samo, jak w ubiegłym roku wyznaczy pewną kwotę do dyspozycji Kuratorjum Szkolnego na nagrody za najlepsze wypracowania uczniowskie na temat idei oszczędności i jej znaczenia dla życia gospodarczego.

P. dr. Schneider zapowiedział imieniem Gminy miasta Krakowa, że Gmina dla uczczenia „Dnia Oszczędności" przeznaczy zł. 2.000 na zorganizowanie szkolnych kas oszczędności w 58 szkołach miejskich w porozumieniu z Kuratorjum Szkolnem. Ponadto Prezydjum miasta będzie się starać wspólnie z Miejską Kasą Oszczędności o zorganizowanie robotniczych Kas oszczędności we wszystkich Zakładach przemysłowych miejskich.

Szczegółowe opracowanie obchodu „Dnia Oszczędności" powierzono następnie ściślejszemu komitetowi, do którego wybrano pp. dr. Schneidra, dr. Starzewskiego i Dorawskiego. Siedzibą Komitetu jest lokal dyrekcyjny PKO przy ulicy Wielopole 19, dokąd też należy skierowywać zapotrzebowanie broszur, ulotek itp. Na tem posiedzenie komitetu zamknięto.

—ooo—

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe wezwano na ul. Chodkiewicza, gdzie 30-letni Tomasz Saniternik w zamiarze samobójczym zadał sobie kilka ran nożem w piersi. Po opatrzeniu przewieziono desperata do szpitala.

Krwawa walka z bandytą na ulicach Krakowa

POLICJANT I PRZECHODZĄCY ROBOTNIK CIĘŻKO RANNI

Wczoraj koło godz. 6 wieczór na ulicy Miodowej przechodzący przodownik policji Andrzej Sterecki zauważył trzech podejrzanych osobników, między którymi **rozpoznał niebezpiecznego bandytę, poszukiwanego przez policję za liczne przestępstwa. Gdy policjant przystąpił do owego osobnika i chciał go aresztować, jeden z bandytów podał rewolwer aresztowanemu, który natychmiast strzelił do przodownika Stereckiego, trafiając go w brzuch po lewej stronie.** Policjant padł na bruk, brocząc krwią, a **bandyci poczęli uciekać. Na odgłos strzału nadbiegł posterunkowy i razem z publicznością począł ścigać uciekających bandytów, oddając do nich strzały rewolwerowe. Jedna z kul ugodziła w brzuch 21-letniego Eljasza Fuchsmana, robotnika wracającego z pracy do domu.** Bandyci podczas zamieszania znikli w zaułkach Kazimierza. Natychmiast przybyło pogotowie ratunkowe i przewiozło obu rannych do szpitala chirurgicznego, gdzie przystąpiono do operacji. **Przodownik Sterecki jest przytomny, jednak stan jego jest bardzo ciężki, zaś Fuchsman jest konający.** Na miejsce tragicznego zajścia przybył komendant urzędu śledczego st. komisarz Pollak i do późnej nocy prowadził śledztwo.

Do późnej nocy na miejscu zbrodni gromadziły się tłumy publiczności.

—ooo—

Śmierć inżyniera w czasie katastrofy samochodowej

Na gościńcu, w gminie Książnice, miał miejsce **wypadek automobilowy, w czasie którego poniósł śmierć inż. Władysław Sołtys,** zamieszkały w Bochni. Sołtys, prowadząc auto, wjechał do przydrożnego rowu, głębokiego na 2 i pół metra, wskutek czego **auto przewróciło się, przygniatając go całym ciężarem.** W krytycznej chwili znajdował się w aucie szofer, który widząc niebezpieczeństwo, zdołał na czas wyskoczyć, wychodząc z wypadku cało.

—ooo—

UTRZYMANIE PORZĄDKU NA CMENTARZACH MIEJSKICH. Magistrat wydał rozporządzenie o utrzymaniu porządku i czystości na cmentarzach miejskich. Zakazane jest wszelkiego rodzaju niestosowne zachowanie się w obrębie cmentarza, dalej uszkadzanie grobowców, pomników itp., niszczenie drzew, krzewów, kwiatów itd. — Niestosujący się do przepisów tego rozporządzenia będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

SAMOCHÓD NAJECHANY PRZEZ TRAMWAJ Tylko Czesław, szofer, zamieszkały przy ul. Wolskiej 21, zgłosił w policji, że w czasie, kiedy przejeżdżał autem osobowym Nr. 95845 przez ul. Stradomską na ul. św. Gertrudy i kiedy z powodu defektu motoru auto zatrzymało się na szynach tramwajowych, został najechany przez wóz tramwajowy, jadący z ul. Grodzkiej, wskutek czego uszkodzoną została poważnie karoserja przy aucie. — Szkoda narazie nie ustalona.

ZWŁOKI NOWORODKA. W rowie obok toru kolejowego na Wieczystej ad Rakowice, znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej, owinięte w papier bronzowy, zaś na wierzchu położono 30 gr. Poszukiwania za sprawczynią w toku. — Znaleziono przy ujściu rzeki Białuchy do Wisły zwłoki noworodka płci żeńskiej, które leżały tam od kilku dni. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej. Dochodzenia w toku.

WZIĘTY NA KAWAŁ. Sowa Stanisław, robotnik, zamieszkały w Baryczu, zgłosił w policji, że przystąpili do niego w ul. Pawiej dwaj nieznani osobnicy, którzy podali się za jeńców wojennych, powracających z Rosji bez środków do życia i zaoferowali mu kupno dwóch złotych pierścionków za kwotę 25 dolarów amerykańskich, które on za powyższą kwotę kupił. Zakupione pierścionki okazały się bezwartościowemi.

BUJKO I SEREK. Bujko Gabrjel (lat 52) bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został za kradzież swetrów, wartości 95 złotych w sklepie Rittermanna przy ul. Lwowskiej 11. — Serek Jan (lat 29) bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Ustronie 14, aresztowany został za kradzież portfelu z kwotą 120 złotych i wekslami na kwotę 1000 złotych na szkodę Dra Czynowskiego Władysława adwokata, zamieszkałego w Brodach. Kradzieży popełniono przy wsiadaniu do pociągu na krakowskim dworcu.

—ooo—

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: Dr. Emil Kipa: 1) Korespondencja Fryderyka Gentza 1805—1823; 2) Z dziejów masonerji w Polsce.

SOKÓŁ KRAKOWSKI urządza dziś w sobotę o godzinie 7 wieczorem uroczysty wieczór Kościuszkowski, na którego program złożą się: przemówienie, deklamacje, gry i zabawy dzieci, ćwiczenia rytmiczne druhin oraz druhów na przyrządach.

ZEBRANIE REZERWISTÓW I BYŁYCH WOJSKOWYCH odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godzinie 10 przedpołudniem w lokalu Związku Legjonistów na Wawelu, na które zaprasza wszystkich rezerwistów i byłych wojskowych, oraz obywateli Zarząd Okr. SRBW: **Dr. O. Bujwid,** prezes.

TEATRY I KONCERTY

„REDUTA" Z OSTERWĄ gra dziś i jutro na nowo stworzonej scenie w Starym Teatrze Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...". Bilety na te przedstawienia sprzedaje kasa Starego Teatru.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. W dążeniu do zapewnienia teatrowi obok nowości aktualnych żelaznego repertuaru dzieł klasycznych wznawia teatr dzisiaj w sobotę najjaśniejszą i najbardziej pogodną z komedyj Szekspira „Wiele hałasu o nic", niegraną w Krakowie od szeregu lat. Klasyczną parę kłótliwych kochanków Beatrix i Benedykta odtwarzają pp. Zaklicka i Szymański, ich liryczne przeciwstawienie Hero i Klaudio pp. Kossocka i Burnatowicz, księcia Aragonji p. W. Nowakowski, intryganta Don Juana z satelitami pp. Grolicki, Miarczyński, Kaczmarski, sędziego Dogbery i jego pomocnika pp. Leliwa i Fabisiak, zaś inne role odegrają pp.: Kulakowski, Senowski, Turski, Dąbrowski, Kostecka, Osuchowska. — „Wiele hałasu o nic" powtórzone będzie jutro i zajmie repertuar przyszłego tygodnia naprzemian z „Niezłomną żoną" (na przedstawieniu popularnem) i „Myszą kościelną". Jutro popołudniu w związku z uroczystością Pułaskiego fragment „Konfederatów Barskich" Mickiewicza oraz komedja Fredry „Przyjaciele".

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12) gra dalej z niesłabnącem powodzeniem rewję „Podniebnym szlakiem" z Hanką Runowiecką, Rylską, Wieczorkówna, Różyńska, Bieliczem, Roslanem, Laskowskim, oraz całym zespołem. Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem. Przedsprzedaż biletów w handlu p. Rudnickiego, Linja A—B.

JEDYNY KONCERT JAZZOWY W STARYM TEATRZE. Sławni pianiści paryscy Jean Wiener i Clement Doucet wystąpią we wtorek 22 bm. w Starym Teatrze. Koncert ten będzie czemś dotąd w Krakowie niesłyszanem, albowiem usłyszymy prócz muzyki J. S. Bacha amerykański Jazz.

TEATR POWSZECHNY DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra z okazji 150-lecia śmierci Pułaskiego w sobotę o godzinie 6'30 wieczorem dla garnizonu, a w niedzielę o godzinie 7'30 wieczorem „Konfederatów Barskich". Przedstawienie poprzedzi przemówienie porucznika Micińskiego, śpiew pani Rymasowej i deklamacja panny Melanowskiej. W niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu wodewil w czterech aktach pod tytułem „Za Oceanem".

SPORT

POSIEDZENIE ZARZĄDU RKS LEGJI odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godzinie 7'30 wieczorem przy ul. Batorego 5, III piętro. Uprasza się wszystkich członków o punktualne i bezwzględne przybycie.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNEGO odbędzie się dziś w sobotę o godzinie 4 popołudniu w lokalu klubu „Wawel" koszary przy ul. Rajskiej.

ZAWODY W SIATKÓWKĘ. W dniach 18, 19 i 20 bm. odbędą się rozgrywki w siatkówce, koszykówce, piłce ręcznej i nożnej o mistrzostwo DOK V między oddziałami, które zdobyły tytuł mistrza w dywizjach. Powyższe zawody rozgrywane będą w dniach 18 i 19 bm. na stadjonie WKS Wawel (Małe Błonia), a w dniu 20 bm. na boisku TS Wisła finały między zwycięskiemi zespołami. Ceny biletów: trybuna 2 zł., wstęp 1 zł., dla uczniów i szeregowych 50 groszy.

WKS WAWEL urządza jako dalszy program zawodów z okazji dziesięciolecia turniej piłki nożnej o puhar i nagrody honorowe, przy udziale TS Wisła, Krowodrza Olsza i Wawel. W związku z tem, dnia 20 bm. o godzinie 11 przedpołudniem na stadjonie WKS Wawel (Małe Błonia) odbędą się zawody pomiędzy **KKS Olsza — WKS Wawel.** Poprzedzą o godzinie 9 o mistrzostwo kl. **B RKS Legja II— WKS Wawel III.**

ZAWODY STRZELECKIE. Jak nas informują, wojskowy klub sportowy Wawel dla uświetnienia obchodu dziesięciolecia i działalności swojej na polu rozwoju sportu strzeleckiego wśród społeczeństwa krakowskiego urządza w dniach 9 i 10 listopada zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na strzelnicy krytej bractwa kurkowego przy ul. Lubicz. — Na program zawodów składa się szereg konkurencyj, dających możność licznym zawodnikom ubiegania się o pierwsze miejsca, oraz zdobywania związanych z tem pięknych i cennych nagród. Szczegóły tych zawodów ogłoszone będą afiszami.

Z Polski

ZNOWU UPADEK PISMA SANACYJNEGO. — W Tarnowie przestał wychodzić tygodnik sanacyjno-klerykalny „Nasz Głos". Był to organ, poświęcony klerykalnej agitacji wśród robotników, jednak w duchu poparcia dla obecnego rządu. — „Nasz Głos" przestał ukazywać się z końcem czerwca br., zapowiadając przerwę wakacyjną, po której już nie nastąpiła reaktywacja pisma. W ten sposób „Nasz Głos" przyłączył się do „Słowa Tarnowskiego", „Prawdy", „Pracy" i „Kurjera Tarnowskiego" organów sanacyjnych lub zbliżonych do sanacji, które po dłuższym lub krótszym żywocie przestały wychodzić.

POSŁOWIE SANACYJNI zaczynają okazywać pewną ruchliwość, niewątpliwie pod wpływem wskazówek z Warszawy. 8 bm. odbyło się w Brzesku w sali magistratu zebranie, na którem obecni byli posłowie Kautski i ks. Czuj. Wstęp dozwolony był tylko za okazaniem zaproszenia, obecni byli niemal wyłącznie naczelnicy gmin, nauczycielstwo i kilku szynkarzy. Na niedzielę 20 bm. zapowiedziano w Tarnowie „akademję poselską" z udziałem posłów Dyboskiego, Krzyżanowskiego i Pochmarskiego, jednak z wstępem tylko za zaproszeniami. Dostępne dla ogółu wiece byłyby zbyt ryzykownem przedsięwzięciem dla pp. posłów z BB.

FRAKCJA REWOLUCYJNA W TARNOWIE wzbogaciła się o nowy nabytek, mianowicie wstąpił do niej p. Turek, dotychczasowy sekretarz okr. chrześcijańskich Związków zawodowych. Jest to już czwarte z rzędu stronnictwo, do którego ten pan z kolei należy, przyczem najgłośniejszy był jego pobyt w NPR i związana z tem historja ufundowania sztandaru tego stronnictwa.

W ZWIĄZKU Z DOCHODZENIAMI W SPRAWIE ZAMACHÓW BOMBOWYCH W CZASIE TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE dokonano dalszych aresztowań członków ukraińskiej organizacji wojskowej na terenie Lwowa. Aresztowano Jarosławę Klisz, absolwentkę szkoły handlowej, ostatnio urzędniczkę ukr. Tow. wydawniczego „Czerwona Kałyna", co do której dochodzenia stwierdziły, iż przechowywała broń i dysponowała nią w myśl otrzymanych instrukcyj. — Kliszówna pozostawała w ścisłej komitywie z Wl. Popadiukiem, Romanem Kaczmarskim, Tarasem Kruszelnickim, Romanem Bidą oraz innymi aresztowanymi. W związku z likwidacją zamachów bombowych Kliszówna otrzymała polecenie na kilka dni przed zamachem przygotowania i dostarczenia broni lub materjałów wybuchowych na umówione miejsce. Także w związku z zamachem na podkomisarza policji politycznej Weduniszyna, Kliszówna otrzymała od Popadiuka polecenie telefoniczne stawienia się na umówioną godzinę na ustalonem miejscu i przyniesienia ze sobą dwóch nabitych pistoletów. Na miejscu byli Popadiuk i Bida, którym Kliszówna wręczyła rewolwery. Podobno Kliszówna na kilka dni przed zamachem bombowym na Targi wschodnie wydała ze składu mieszczącego się u Machnickiego na Zniesieniu ładunek ekrazytu Popadiukowi, celem przygotowania walizki z materjałem wybuchowym. Równocześnie aresztowano Paraskę Pikas, absolwentkę gimnazjalną i uczennicę szkoły handlowej zam. przy ul. Kochanowskiego 28, której głównem zadaniem było transportowanie nakładu nielegalnego pisma „Surmy", przeznaczonej do kolportowania na terenie Małopolski i Wołynia. Pikasówna pełniła swe funkcje od trzech lat. W dalszym ciągu w gminach: Winniki, Podbeszcze, Czyżki i Gaje aresztowano Jana Kulczyńskiego, St. Cara i Włodzimierza Hupkę, którzy pod kierownictwem Kruszelnickiego przygotowywali akcję sabotażową, podpalenie lasów rządowych, majątku w Winnikach i Podbeszczcie, podpalenie folwarku w Czyżykach i magazynów kolejowych w Winnikach. Aresztowani otrzymali od Kruszelnickiego instrukcje i broń (po 2 rewolwery na głowę). Mieli oni dokonać podpalenia wyżej wymienionych objektów przy pomocy ładunków, składających się z magnezji i proszku drzewnego. Akcja likwidacyjna policji nie dopuściła do wykonania tych zamiarów.

ECHA PROCESU GENERAŁA ŻYMIERSKIEGO. Dyr. Sakson aresztowany na sali sądowej! Był to jeden z najbardziej sensacyjnych dni w głośnym procesie generała Żymierskiego, skazanego przez sąd wojskowy na pięć lat ciężkiego więzienia, degradacje i wydalenie z armji. Dyr. Sakson został aresztowany wówczas po złożeniu zeznań, lecz wkrótce wypuszczono go na wolność. Wczoraj Sakson zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie grodzkim 20 oddziału w Warszawie. Odpowiadał za fragment swego zeznania i to na skutek oskarżenia prywatnego. Oskarżał mianowicie urzędnik banku p. Soroko, który czuł się obrażony tem, że p. Sakson w swem zeznaniu wyrazić się miał, iż w banku wszystko było w porządku dopóki p. Soroko nie przywłaszczył sobie pewnych sum. P. Sakson nie przyznał się do winy, nie przyznał się do tych słów, które miały paść w atmosferze podniecenia, w której toczył się proces Żymierskiego. Oskarżyciel i oskarżony załatwili sprawę polubownie. Dyr. Sakson złożył oświadczenie, iż nie używał uwłaczających panu Soroce słów, gdyby zaś ich użył byłoby to niewłaściwe. Sąd wobec tego sprawę umorzył.

Dni rządu p. Świtalskiego policzone

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 października.

Dzisiejsza prasa wieczorna przynosi wiadomość, że **gabinet Świtalskiego ma w najbliższym czasie ustąpić.** Wiadomość ta pokrywa się z posiadanemi przez nas z innej strony informacjami, jakoby dni **rządu Świtalskiego były już policzone.** W informacjach tych ciekawą jest pogłoska, jakoby urząd premjera w następnym gabinecie miał objąć bądź **marszałek Piłsudski,** bądź **pułkownik Prystor,** obecny minister pracy i opieki społecznej.

PIĘKNY CZYN MASY ROBOTNICZEJ A STANOWISKO IZBY SKARBOWEJ WOBEC WALKI Z ALKOHOLIZMEM. Mieszkańcy Płazy pow. Chrzanów w 90% robotnicy fabryczni chcąc uczcić 10 rocznicę odzyskania niepodległości stałym pomnikiem — dnia 11 listopada 1928 r. w powszechnem głosowaniu uchwalili **prawie jednogłośnie wyrzucenie z gminy karczem.** Jednak izba skarbowa w Krakowie nie spieszy się widocznie lub nie ma ochoty przyłożyć ręki do budowy tego pomnika, bo do **dzisiaj,** tj. po upływie roku (!) **nie załatwiła** tej sprawy. Ze względu, że czyn ten jest również samoobroną ludu wiejskiego przed pijaństwem powinien być gorąco poparty. Państwowy monopol spirytusowy a trzeźwość — te dwie zasady są z sobą w kolizji.

ARESZTOWANIE SZPIEGA-WŁAMYWACZA. Przed paru dniami dokonano włamania do powiatowej komendy uzupełnień w Żywcu, skąd zabrano szereg aktów wojskowych. Policja po energicznem śledztwie przychwyciła sprawcę w osobie niejakiego Rudolfa Ungera. Aresztowano go w Tarnowskich Górach w chwili, kiedy gotował się do nielegalnego przekroczenia granicy do Niemiec. Pracował on na rzecz wywiadu ościennego państwa a nie mogąc poszczycić się żadnym sukcesem, puścił się na kradzież, która nie dała mu pożądanego rezultatu, bowiem skradzione akta nie przedstawiały żadnej wartości i potrzebne były PKU tylko do celów ewidencyjnych. Obecne dochodzenia idą w kierunku ustalenia, czy nie zachodzi związek z włamaniem do PKU Katowice, jakie miało miejsce przed niedawnym czasem.

KOBIETA OSKARŻONA O SZPIEGOSTWO. — Przed sądem okręgowym w Radomiu odbyła się rozprawa przeciw p. Ninie Włodarzowej, oskarżonej o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Pani Włodarzowa (podobno córka art. malarza Michrowskiego, byłego dyrektora teatrów miejskich w Warszawie) licząca lat około trzydziestu, po rozejściu się z mężem (urzędnik skarbowy) powróciła do Radomia, gdzie objęła posadę biuralistki w biurze wytwórni karabinów. — Traf zrządził, iż w torebce p. Włodarzowej ktoś znalazł raport, dotyczący zdolności wytwórczej wspomnianej fabryki, oraz szereg adresów prywatnych oficerów, przydzielonych do fabryki. Na odwrotnej stronie owego raportu p. Nina własnoręcznie naszkicowała projekt grobowca zmarłego ojca. — Rozprawa, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych, nie dostarczyła dowodów uprawiania przez oskarżoną szpiegostwa, natomiast stwierdzono, że ów tajny dokument zabrała p. Włodarzowa przez lekkomyślność, bowiem na odwrocie posiadała zanotowane prywatne adresy niektórych oficerów. Sąd uniewinnił Włodarzową z zarzutu szpiegostwa, skazując ją natomiast za przetrzymywanie tajnego dokumentu na jeden rok więzienia.

SEKWESTRATOR PODATKOWY DEFRAUDANTEM. Policja w Sosnowcu aresztowała sekwestratora urzędu skarbowego w Będzinie Longina Uchnasta, który zdefraudował 1.333 złotych, pobrane od podatników. Jak wykazało dochodzenie, Uchnast, który przechodził próbny okres służby, chcąc sobie zaskarbić względy zwierzchnika swego Ludomira Kolasińskiego, zdefraudowane pieniądze wydał na libacje z Kolasińskim, który tolerował postępowanie Uchnasta i zameldował o nadużyciach naczelnikowi urzędu dopiero wówczas, gdy Uchnast wzbraniał się pokryć malwersacje. W związku z tem aresztowany został również Kolasiński.

DEFRAUDACJA W KASIE SKARBOWEJ W GRODNIE. Przed kilku dniami zaginął w niewyjaśniony sposób kasjer urzędu skarbowego w Grodnie, J. Głębocki. Wobec tego, że poszukiwania na terenie miasta nie odniosły skutku, istnieje podejrzenie, że Głębocki zbiegł. Zarządzona rewizja kasy i ksiąg wykazała brak kilkudziesięciu tysięcy złotych, które Głębocki zdefraudował przed ucieczką. Zawiadomiono policję, która rozesłała listy gończe.

OKRADZENIE KOŚCIOŁA W WILNIE. Onegdaj w godzinach wieczorowych ograbiono kościół św. Bartłomieja przy ul. Zarzecznej. Świętokradcy upatrzyli odpowiednią chwilę, kiedy w kościele chwilowo nie było nikogo i dostawszy się do środka, rozpoczęli plądrowanie. Z bocznego ołtarza zdarli wota, złoty krzyż i obrączkę, następnie przeszli do zakrystji, skąd zabrali kielich. Gdy służba kościelna stwierdziła brak tych przedmiotów, powiadomiono władze śledcze, które przystąpiły do badania osób, będących w tym czasie w pobliżu kościoła. Na podstawie zebranych danych policja jest już na tropie sprawców. Należy zaznaczyć, że kościół ten już poraz drugi pada ofiarą świętokradców. W roku ubiegłym nieujawnieni sprawcy rozbili skarbonki, w których znajdowały się ofiary i mimo pościgu zdołali ujść.

Z zagranicy

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KORUPCJI BERLIŃSKIEJ. Sejm pruski uchwalił powołać do życia komisję parlamentarną, która ma przeprowadzić badania w sprawie afery korupcyjnej braci Sklarków. Wykluczony ostatnio z partji socjalistycznej burmistrz dzielnicowy Berlina Schneider zawieszony został w urzędowaniu w drodze dyscyplinarnej.

LOT „ZEPPELINA" NAD ŚLĄSKIEM NIEMIECKIM. Zgodnie z zapowiedzią sterowiec „Zeppelin" przeleciał nad Śląskiem niemieckim, odwiedzając następujące miasta: Kluczbork, Opole, Wielkie Strzelce, Bytom, Zabrze, Gliwice i Racibórz. W Bytomiu sterowiec zatrzymał się przez chwilę nad stadjonem, gdzie zgromadziły się liczne tłumy publiczności, do których przemówił prezydent miasta. Prasa niemiecka wyraża się z wielkiem uznaniem o władzach polskich, które dzięki szybkiej odprawie celnej i udostępnieniu dogodnej komunikacji tramwajowej umożliwiła niemieckim mieszkańcom Śląska opolskiego przyglądanie się sterowcowi.

WALKA Z PRZEMYTNICTWEM ALKOHOLU W AMERYCE. Z precyzją dobrze przeprowadzonych manewrów wojskowych rządowi agenci prohibicyjni przeprowadzili we środę wieczór obławę i rewizję równocześnie w 35 miastach, a to w Nowym Jorku i w innych miejscowościach. W wyniku obławy, która była skierowana przeciwko jednej z największych organizacyj kontrabandy alkoholu w całym kraju, aresztowano 32 osoby, w tej liczbie tak zw. „króla kontrabandzistów", oraz skonfiskowano znaczne zapasy napojów wyskokowych. W zabudowaniu położonem na wzgórzach w New Yersey, służącem za kwaterę główną kontrabandzistom oraz za ich arsenał, znaleziono karabiny maszynowe oraz inną broń i znaczne zapasy amunicji. W podziemnych przejściach znaleziono zapasy win i likierów. Na trop owej kwatery głównej naprowadziły sygnały radjowe, wysyłane ze stacji znajdującej się w pobliżu kwatery a przeznaczone dla okrętów kontrabandzistów, znajdujących się na pełnem morzu. Jak się okazuje, organizacja rozporządzała 6 parowcami, uzbrojonemi w małe działa i karabiny maszynowe. Napoje były sprowadzane z wysp Bermundzkich i z innych okolic.

TELEGRAMY

PRZEDŁOŻENIE BUDŻETOWE

Warszawa, 18 października (tel. wł. „Naprz."). W najbliższym czasie wpłynie do Sejmu projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym.

Z TAJNIKÓW BB

Warszawa, 18 października (tel. wł. „Naprz."). Dzisiejsze „ABC" donosi, że na wczorajszem posiedzeniu klubu BB doszło do zajścia. Mianowicie członkowie „Związku miast i wsi" grupa Kościałkowskiego, których nie dopuszczono do udziału w dyskusji, **ostentacyjnie opuścili zebranie.**

TAJEMNICZY NAPAD — ŚMIERĆ NAPADNIĘTEGO

Warszawa, 18 października (tel. wł. „Naprz."). Dziś w nocy zmarł w szpitalu św. Ducha Paweł Lambor, ofiara zagadkowego mordu na pl. Bankowym, o którym donosiliśmy uprzednio. Zagadka pozostaje więc niewyjaśniona.

ZAKAZ DEMONSTRACJI HEIMWEHRY W WIEDNIU

Wiedeń, 18 października (PAT). Burmistrz miasta Wiednia jako naczelnik kraju wydał zakaz odbycia się zapowiedzianego na 27 bm. pochodu Heimwehry w Wiedniu.

STRAJK POWSZECHNY W RYDZE

Ryga, 18 października (PAT). Dziś rano rozpoczął się proklamowany przez partję socjal-demokratyczną i centralny związek łotewskich związków zawodowych jednodniowy strajk powszechny na znak protestu przeciwko reorganizacji Kas chorych w drodze rozporządzenia rządowego. Według pierwszych doniesień, przebieg strajku jest spokojny. Przebieg strajku jest tylko częściowy, gdyż większe fabryki pracują w dalszym ciągu, a ruch na kolei jest normalny. Wygląd Rygi uległ silnej zmianie, z powodu strajku tramwajarzy i szoferów autobusów i taksówek.

ZA DEMONSTRACJE ANTYWŁOSKIE — ZAMKNIĘCIE UNIWERSYTETU

Wiedeń, 18 października (PAT). Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że rektor tamtejszego uniwersytetu zarządził zamknięcie uniwersytetu aż do odwołania ze względu na powtarzające się demonstracje studentów.

SPORT A POLITYKA

Wiedeń, 18 października (PAT). Dzienniki sportowe donoszą z Pragi, że z okazji wyborów do czechosłowackiego parlamentu tamtejsze koła sportowe uprawiają żywą agitację na wiecach, w przebiegu których skłaniają do głosowania tylko na takich kandydatów, którzy popierać będą w parlamencie interesy sportu czechosłowackiego.

KU POKOJOWI POWSZECHNEMU

Mowy MacDonalda i Mackenzie Kinga

Ottawa, 18 października (PAT). Odpowiadając na przemówienie powitalne premjera kanadyjskiego Mackenzie Kinga w czasie obiadu wydanego na jego cześć przez rząd kanadyjski, MacDonald oświadczył, iż wraca do Londynu, aby podjąć z Francją, Włochami i Japonją rozmowy w ten sam szczery i otwarty sposób, w jaki prowadzone były rozmowy z Ameryką. Premjer ma nadzieję, że porozumienie osiągnięte będzie na wiosnę. Będzie to zdaniem MacDonalda, największy i najbardziej donosły w historji świata krok naprzód w kierunku pokoju powszechnego. O przebiegu tych rozmów dominja będą poinformowane, a jeżeli jakikolwiek kraj wyrazi pragnienie otrzymania w tej sprawie informacyj, to otrzyma je. Ze Stanami Zjednoczonemi nie zawarto układu absolutnego, gdyż obie strony zdając sobie sprawę z istnienia świata zewnętrznego, nie pragnęły narzucać mu swojej woli i nie chciały, by różnice w ich poglądach przeszkodziły zawarciu porozumienia światowego. — W przemówieniu swojem premjer kanadyjski podkreślił, iż **Hoover i MacDonald dali światu wspaniały przykład,** świadczący o tem, że dobra wola narodów może rozwijać się na drodze wspólnych konferencyj.

WALKI W MAROKKU

Paryż, 18 października (PAT). „Matin" donosi, że oddział legji cudzoziemskiej wpadł dnia 14 bm. w zasadzkę w pobliżu posterunku w Meridja Duguir, przyczem **50 żołnierzy zostało zabitych,** a 18 rannych. Nieprzyjaciel uciekł, ponosząc ciężkie straty. Zarządzono pościg.

Przegląd gospodarczy

NOWE PIĘĆDZIESIĘCIOZŁOTOWE BANKNOTY

Począwszy od 20 października br. Bank Polski puszcza w obieg bilety bankowe 50-złotowe, opatrzone podpisem prezesa Banku dra Władysława Wróblewskiego, oraz datą 1 września 1929 roku. Poza temi szczegółami nowe bilety nie różnią się niczem od znajdujących się obecnie w obiegu.

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: jabłka krajowe kompot. 1 kg. 60—80 gr., jabłka stołowe 1 kg. 0'80—1'40 zł., gruszki kraj. kompot. 1 kg. 0'80—1'20 zł., gruszki deserowe 1 kg. 1'40—2'60 zł. śliwki krajowe 1 kg. 0'60—1'20 zł., śliwki węgierskie 1 kg. 1'60—2 zł., winogrona 1 kg. 3'60—4 zł., brusznice 1 litr 50—60 gr., mleko zbierane 1 litr 25—30 gr., mleko niezbier. 1 litr 35—40 gr., śmietanka słodka 1 litr 60—65 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'40 zł., masło zwycz. 1 kg. 5—5'20 zł., ser krowi 1 kg. 1—1'20 zł., jaja kopa 13'60—14 zł., jaja szt. 23—24 gr., kura szt. 5—8 zł., kurczęta para 4—8 zł., kaczka szt. 4—6 zł., gęś szt. 8—10 zł., indyczka szt. 10—12 zł., indyk szt. 12—14 zł., ziemniaki 100 kg. 5'50—6'50 zł., buraki 1 kg. 12—15 gr., marchew 1 kg. 14—18 gr., cebula 1 kg. 25—40 groszy, kapusta kopa 12—18 zł., pietruszka 1 kg. 30—40 gr., pomidory 1 kg. 35—45 gr., karp żywy 1 kg. 4'50—5 zł., lin 1 kg. 4—4'50 zł., szczupak żywy 1 kg. 6—7 zł., sandacz 1 kg. 7 zł., brzany 1 kg. 7 zł., świnki 1 kg. 5—5'50 zł., leszcze 1 kg. 7 zł., okonie 1 kg. 3'50—4 zł.

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY". — Wyszedł z druku zeszyt październikowy (Nr. 90) tego miesięcznika i zawiera następującą treść: Stanisław Thugutt: „Dlaczego jestem ludowcem i demokratą"; Władysław Abraham: „Konkordat włoski a kodyfikacja prawa małżeńskiego w Polsce"; Tadeusz Dyboski: „Perspektywy"; Ferdynand Zweig „Kartelizacja przemysłu polskiego"; Antoni Peretiatkowicz: „Cezaryzm demokratyczny a Konstytucja polska"; Ludwik H. Morstin: „Ecce poeta"; Sun Jat Sen: „Kapitalistyczny rozwój Chin"; Rafał Blüth: „Przypuszczalna geneza pomysłu „Rewizora" Gogola". — Przegląd miesięczny: Aldous Huxley (Zbigniew Grabowski). Kilka uwag o tworzeniu się współczesnego wojska polskiego (Dr. Józef Seruga). Katalog zbiorów rapperswilskich (R. R.), Z polskiej literatury językoznawczej (Witold Taszycki). Od Redakcji.

Związki i zgromadzenia

—o—

OKR PPS KRAKÓW-MIASTO odbędzie posiedzenie w sobotę 19 października o godzinie 6'30 w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro w sali Związków zawodowych.

BACZNOŚĆ METALOWCY! Wzywa się mężów zaufania i starszych robotników warsztatów prywatnych i wojskowych na posiedzenie we środę 23 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro, z porządkiem dziennym: 1) obecne zarobki i minimalne płace — a organizacja; 2) ubezpieczenie na starość; 3) wnioski.

EGZEKUTYWA OKR PPS W NOWYM SĄCZU przypomina wszystkim komitetom powiatowym okręgu wyb. Nr. 44 oraz członkom OKR, że w niedzielę 20 bm. o godz. 9 rano odbędzie się w **Bochni** konferencja okręgowa PPS, na którą delegaci i członkowie OKR winni się stawić punktualnie. **Sekretarz OKR Zawierucha.**

KONFERENCJA MĘŻÓW ZAUFANIA PPS POWIATU CHRZANOWSKIEGO odbędzie się w niedzielę 20 października o godz. 10 przedpołudniem w sali Strażnicy w Chrzanowie. Referuje **tow. poseł Żuławski.**

KONFERENCJA PPS W CHRZANOWIE odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godzinie 9 przedpołudniem w sali Strażnicy z następującym porządkiem dziennym: 1) Obecna sytuacja; 2) sprawy organizacyjne; 3) prasa partyjna; 4) wolne wnioski. Wstęp na konferencję mają tylko mężowie zaufania i członkowie Komitetu PPS za zaproszeniami, wydanemi przez miejscowe komitety PPS. Prosimy komitety miejscowe o dobre obesłanie tej konferencji. Referaty wygłoszą tow.: poseł Żuławski i delegat Rady wojewódzkiej PPS z Krakowa.

ODCZYT TUR W BRZESZCZACH. W niedzielę 20 bm. w Brzeszczach w Tow. Uniw. Rob. odbędzie się odczyt tow. Gottlieba pt. „Sztuka w Polsce" z obrazami świetlnemi.

KONFERENCJA POWIATOWA POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ W DĄBROWIE KOŁO TARNOWA, odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w domu tow. Antoniego Kornika. Porządek dzienny: 1) sytuacja polityczna i gospodarcza; 2) wybory do Komitetu powiatowego PPS; 3) sprawy bieżące.

SKŁADKI

ŁAŃCUCH NA RZECZ STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC INTROLIGATORSKICH. Jako były introligator, członek Organizacji Użyteczności Publicznej, składam na rzecz swych dawnych Kolegów i Koleżanek, stojących obecnie w walce o poprawę swego bytu 5 złotych i wzywam **wszystkich Kolegów, pracujących w innych zawodach,** do złożenia odpowiednich kwot na ten cel, na znak solidarności robotniczej i dodania im otuchy w tej walce. **Strojek Józef.**

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Wiele hałasu o nic".
Niedziela popoł.: „Konfederaci Barscy" — „Przyjaciele". Uroczyste przedst. dla uczczenia 150 rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego (ceny zniżone); wieczór: „Wiele hałasu o nic".
Poniedziałek: „Niezłomna żona" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Wiele hałasu o nic".
Środa: „Mysz kościelna".

„GONG" (Rajska 12)

Codziennie: Rewja „Podniebnym szlakiem".

KINOTEATRY

Bagatela: „Grzechy ojców" (Emil Jannings).
Corso: „Ochotnik".
Dom żołnierza: „Tajemnica skrzynki pocztowej".
Nowości: „Grzechy ojców" (Emil Jannings).
Promień: „Zmartwychwstanie" Tołstoja.
Sztuka: „Asfalt".
Uciecha: „Miłosny szept nocy".
Wanda: „Djablica z Trypolisu".
Warszawa: „Kropka nad i".

RADJO KRAKOWSKIE

Sobota 19 października

11.58: Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej. 12.05: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny. — 15.10: Komunikat gospodarczy. 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. 17.15: Odczyt: „O przyczynach zamknięcia emigracji do Stanów Zjednoczonych" — wygłosi dr. E. Stein. 17.45: Audycja dla dzieci: „Kopciuszek". 18.45: Rozmaitości, komunikaty. 19.10: Giełda rolnicza z Warszawy. 19.25: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. J. Regula, wicesekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego. 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.15: Odczyt z Warszawy. 20.30: Koncert z Warszawy. 22.00: Felieton i komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka taneczna z hotelu „Bristol" w Warszawie. 24.00: Hejnał z wieży Marjackiej.

—ooo—

W BIBLJOTECE TUR

(Kraków ul. Dunajewskiego 5).

są do nabycia:

Kopankiewicz: Ubezp. pracown. umysł.	1.50
Dr Grzywo-Dąbrowski: Psychologja prostytutki	2.—
Kielecki: Feliks Perl	1.—
Wieliński: Dziś i jutro socjalizmu	.70
Wasilewski: Zarys dziejów P. P. S.	2.80
Porczak: Walka o demokrację	1.50
Porczak: Religja a polityka	.80
Dr. Daniel Gross: Powojenna odbudowa i przebudowa gospodarcza Polski	1.20
Krahelska: Praca dzieci i młodocianych	2.50
Zagrodzki: Umowa o pracę pracown. umysłowych	3.—
Sądy pracy	2.40
Szymorowski: Umowa o pracę robotników	2.40
Roszkowski: Urlopy wypoczynkowe	3.—
Orsetti: Karol Fourier, apostoł pracy radosnej	.40
Orsetti: Robert Oven, wielki przyjaciel ludzkości	.40
Lutnia robotnicza	1.—
Pobudka	.40
Stanisław Rychliński: Czas pracy w przemyśle polskim (w świetle wyników ankiety Związku Stowarzyszeń robotniczych	4.—
M. Niedziałkowski: „Demokracja parlamentarna w Polsce"	1.80

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko Józef Warowicz, P. K. U. Kraków, którą unieważnia się.

OGŁOSZENIE.

We czwartek dnia 24 października 1929 roku o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w lokalu Drukarni Ludowej w Krakowie, przy ulicy Dunajewskiego L. 5

NADZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE
członków Drukarni Ludowej w Krakowie
spółki z ogran. odpow.

Porządek dzienny:
Ustalenie bilansu w myśl Rozp. Prezydenta Rzeczypospol. z dnia 22 marca 1928 Nr. 38. D. U. R. P. p. 352 O przerachowaniu bilansów.
DYREKCJA.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.